

Wypisy z
Z pomorskiej wsi

Tak już niestety jest, że wakacje szkolne przypadają akurat wówczas, gdy w rolnictwie jest najwięcej pracy. A przecież także wiejskiemu dziecku po dziesięciu miesiącach nauki należy się choć trochę wypoczynku.

Bodaj najbardziej kłopotliwe jest zapewnienie opieki dzieciom, których rodzice pracują w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Już od wielu lat rolne przedsiębiorstwa państwowe nie korzystają np. w czasie żniw, z pomocy z zewnątrz. Niemal wszystkie kobiety pomagają przy sprzęcie zbóż. Wystarczy powiedzieć, że w ub. roku żony robotników rolnych przepracowały przy żniwach przeszło milion 567 tysięcy godzin. Nic więc dziwnego, że Związek Zawodowy Pracowników Rolnych robi co może, żeby zorganizować w tym czasie opiekę nad dziećmi pracujących przy żniwach kobiet. Np. w ostatnich 3-ach latach ilość przedszkoli wzrosła z 67-miu do 133-ch, a ogródków jordanowskich ze 103-ch do 364-ch. Poza zorganizowaniem wypoczynku na miejscu - w gospodarstwach, coraz więcej dzieci wyjeżdża na kolonie do atrakcyjnych miejscowości. Związek Zawodowy prowadzi stałe punkty kolonijne w Kobylnikach i w Zalesiu, jak również w większych miastach: Bydgoszczy, Fromborku,

a część dzieci umieszcza się w Poznaniu i Warszawie. Ilość odpoczywających na koloniach dzieci wzrosła w ostatnich trzech latach aż o 100 % i w tym roku już 9 tys. dzieci robotników rolnych wyjedzie właśnie na kolonie, obozy harcerskie i obozy wędrowne.

Ale choć robi się dużo, nawet bardzo dużo, żeby w okresie nasilonych prac polowych zapewnić opiekę nad dziećmi, to jednak trudno powiedzieć, aby już wszystkie żony robotników rolnych mogły spokojnie pracować bez obawy o swoje pociechy. W tej chwili zapewniono fachową opiekę w okresie wakacyjnym - nie wiem, jak powiedzieć - czy dopiero dla 40 $\frac{1}{2}$ % dzieci w wieku szkolnym i dla 15 % w wieku przedszkolnym, czy aż dla 40-tu i 15-tu procent? Sądzę, że zgodzicie się państwo ze mną, że choć zrobiono już bardzo dużo, to jednak jeszcze więcej pozostało do zrobienia, aby wszystkie żony mogły pomagać mężom w okresie najbardziej ~~z~~ pilnych prac polowych, spokojne o los swoich dzieci.